

## Odśnięcie tablicy upamiętniającej leśniczego Wilhelma Freya

4 października 2021 roku w Karpaczu odśnięto tablicę upamiętniającą leśniczego Wilhelma Freya.

Johann Wilhelm Gustav Frey urodził się 4 lutego 1842 roku w Schreiberhau (Szkłarska Poręba). Jego ojcem chrzestnym był Franz Pohl, założyciela schroniska Josephinenhütte. Gdy dorósł również został leśnikiem. Pracował jako osobisty łowczy hrabiego Leopolda Schaffgotscha. Po śmierci hrabiego został przeniesiony z Siedlęcina do Wilczej Poręby. Swój żywot zakończył w roku 1877 kiedy zmarł w wyniku postrzelenia przez kłusownika. Jego zwłoki odnaleziono dopiero 27 lipca a pogrzeb miał miejsce 31 lipca. Pochowano go na cmentarzu katolickim w Miłkowie. W pogrzebie uczestniczył hrabia Schaffgotsch oraz pozostali leśnicy.



Foto: Krzysztof Tęcza

Żeby przybliżyć to, co się wydarzyło, zacytuję zapiski z notatnika leśniczego Freya, który zdając sobie sprawę, że nie powróci już do domu żywy, opisał co się wydarzyło. Oto jego słowa:

*Sobota, 21 lipca w godz. 19-20. Jeśli umrę, zanim mnie odnajdą, będzie wiadomo, że zastrzelił mnie kłusownik; był bardzo blisko z dubeltówką, w kapturze i z fałszywą brodą. Droga wierna żono i dzieci, rodzice i bracia i siostry, żegnajcie! Boże zmiłuj się nade mną. Moja droga, dobra żono, moje drogie dzieci, stańcie się dobrymi ludźmi i módlcie się za mną; strasznie cierpię. Boże zmiłuj się nade mną! Boże w twoje ręce polecam moją duszę, wybaw mnie. Tak bardzo płaczę, a nikt mnie nie słyszy. O dzieci, módlcie się za waszego ojca i nie myślcie o zemście. Boże, przebacz mojemu mordercy, moje cierpienia są wielkie. Frey.*



Wracając do pogrzebu, to zgodnie ze zwyczajem jaki obowiązywał podczas pochówku osoby zamordowanej, na trumnie leśniczego położono duży kamień granitowy ważący około stu kilogramów. Miało to zapobiec ponownemu pojawieniu się zamordowanego w świecie żywych. Chodziło o to by nie próbował on dokonać aktu zemsty.

Kamień ów został użyty ponownie i po przewiezieniu go do Krummhübel (Karpacza) w 1909 roku posłużył jako kamień węgielny pod budowę kościoła katolickiego.



*Foto: Krzysztof Tęcza*

W uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej zamontowanej dzień wcześniej przez Ullricha Junkera, Marcina Wawrzyńczaka i Dominika Staręgę wzięli udział członkowie Towarzystwa Opieki nad Sztuką i Kulturą (VSK), pracownicy Karkonoskiego Parku Narodowego i turyści. Zarówno główny sprawca tego wydarzenia Ullrich Junker jak i przewodniczący VSK podziękowali wszystkim, którzy przyczynili się do upamiętnienia leśniczego Wilhelma Freya. Słowa podziękowania za taką inicjatywę przekazał także zastępca dyrektora KPN pan Przemysław Tołoknow.

Podam jeszcze tylko, że nie jest to pierwsze upamiętnienie leśniczego Freya. Pierwotny pomnik wzniesiono w miejscu tragedii, jednak nie dotrwał on w całości do dnia dzisiejszego, a ze względu na to, że owe miejsce znajduje się dzisiaj w strefie ścisłej ochrony nie można było tam zamieścić nowej tablicy. Dlatego głaz z tablicą został ustawiony w miejscu licznie odwiedzanym przez turystów przed budynkiem Centrum Informacyjnym KPN w Karpaczu.

Kto chciałby poznać dokładniej wydarzenia jakie rozegrały się w 1873 roku powinien sięgnąć po powieść Quitt autorstwa Theodora Fontane, który spędzając wakacje w Karkonoszach uznał to wydarzenie za dobry materiał dla pisarza.

Krzysztof Tęcza